

„Analecta“ dają miejsce publikacjom różnego rodzaju, od drobnych przyczynków, poprzez wydawnictwa tekstów źródłowych oraz informacje o systematycznych poszukiwaniach źródeł, do dużych, monograficznych studiów wszelkich dziedzin historycznego życia zakonu. Wprowadzony od XII rocznika dział notat bibliograficznych to naukowe znaczenie czasopisma faktycznie pogłębił.

Józefa Zawadzka

Ks. Józef Fiałkowski, *Nowosądecka kolegiata. Cz. I: Dzieje kapituły mniejszej (1448—1791)*, Warszawa 1958, s. X + 232.

Nieliczne opracowania z zakresu dziejów kolegiat polskich wzbogaciła ostatnio monografia ks. J. Fiałkowskiego o nowosądeckiej kolegiacie św. Małgorzaty. Została ona przyjęta jako praca doktorska na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego (1949). Publikacja składa się z dwóch części; pierwsza obejmuje właściwą rozprawę (1—131), druga natomiast w formie „dodatków źródłowych“ zawiera „pięć dokumentów z dziejów kapituły mniejszej w Nowym Sączu, w tym jeden zespół aktów“ z lat 1459—1791 (s. 135—206).

Treścią zasadniczej osnowy pracy są dzieje kapituły mniejszej przy kolegiacie św. Małgorzaty w Nowym Sączu, o czym informuje czytelnika podtytuł monografii; zaznaczona tu Cz (część) I nasuwa przypuszczenie, że Autor zajmie się również kapitułą większą, która dotąd czeka na opracowanie. Ramy czasowe treści pracy obejmują nieco szerszy czasokres niż to sugeruje podtytuł rozprawy (1291—1791). Takie ujęcie czasokresu dyktowały Autorowi z jednej strony dokument lokacyjny Nowego Sącza (1291), z drugiej zaś zniesienie kolegiaty w 1791 r.

Całość dziejów „kapituły mniejszej“ Autor podzielił na 4 okresy: I. Czasy przedkolegiackie: przed 1448 r., gdzie omawia początki parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu a zwłaszcza nieco zawiły problem utraty praw parafialnych przez kościół św. Wojciecha, będący na Wielkim Przedmieściu na rzecz filialnej świątyni św. Małgorzaty w obrębie miasta. Okres II. W fazie organizacji: 1448—1597 przedstawia genezę i erekcję kolegiaty wraz z dwoma kapitułami (większą i mniejszą) przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego w 1448 roku. W dalszych paragrafach, poświęconych drugiemu okresowi, zajmuje się Autor przede wszystkim stroną prawno-ekonomiczną „kapituły mniejszej“, a więc „wikariami w świetle fundacyjnego dokumentu, ich stanem majątkowym i przywilejami“, podczas gdy dwa ostatnie paragrafy (rozdz. IV § 8 i 9) dorzucają skąpą garść wiadomości o dziejach kolegiaty, a zwłaszcza kapituły mniejszej w latach 1448—1597 (również z dziedziny ekonomicznej). Nieco szerzej przedstawia Autor pierwszą (znaną) wizytację kapituły, dokonaną przez kard. Jerzego Radziwiłła w 1597 r.;

miała ona wpłynąć bardzo pozytywnie na zabezpieczenie podstaw prawnych majątku kapituły mniejszej i dźwignąć ją na wyższy stopień życia moralnego, konwentualnego i duszpasterskiego.

Okres III. Lata pomyślności: 1597—1675. Początek tego okresu stanowi wizytacja Radziwiłłowska (1597), a zwłaszcza zreagowane po raz pierwszy statuty nowosądeckiej mniejszej kapituły kolegiackiej z 1605 r. Po krótkich relacjach o stanie majątkowym kapituły mniejszej w XVII w. (s. 87—93), Autor poświęca wiele miejsca długoletniemu procesowi (1647—1675) magistratu sądeckiego z kolegium wikarych o posiadłości ziemskie, zakończonemu wyrokiem nuncjatury warszawskiej na korzyść tych ostatnich (s. 99—109).

Okres IV. Na ostatnich etapach: 1675—1791. Trudności ekonomiczne Rzeczypospolitej w wieku XVIII odbiły się bezpośrednio i na dziejach kolegiaty sądeckiej. Borykającą się z dużymi trudnościami kapitułę mniejszą zamierzał ratować biskup krakowski, Konstanty Felicjan Szaniawski w czasie wizytacji kolegiaty (1726), ale bezskutecznie. Dopiero następny wizytator (1763), biskup krakowski Kajetan Sołtyk, dzięki „zredukowaniu dochodów kapituły wyższej na korzyść duchowieństwa niższego“ i osobistym zaciłkom wydatnie podparł sytuację ekonomiczną niższego kolegium, a przez wydanie nowych ordynacji usprawnił działanie kapituły. Reforma Sołtyka tchnęła nowe życie w kolegiatę, ale niebawem doznało ono gwałtownego zahamowania; pierwszy rozbiór Polski (1772) i wcielenie Nowego Sącza do posiadłości domu habsbursko-lotaryńskiego i zainstalowanie na ziemiach Małopolski Południowej józefińskiego aparatu państwowo-kościelnego przyniosło całkowitą zagładę kolegiacie a wraz z nią obydwom kapitułom (1791).

W części drugiej pracy Autor załączył 5 dokumentów: 1. Dekret biskupa Tomasza Strzypińskiego przekazujący wikarym kolegiaty w Nowym Sączu jako wieczystą darowiznę dziesięciny snopowe ze wsi Zawada, Nawojówka i Kamionka (1456), 2. Akta sporu między magistratem Nowego Sącza a kolegium wikarych kolegiaty sądeckiej w sprawie świadczeń podatkowych z dóbr kościelnych (1673—1675), 3. Pozew trybunału nuncjatury apostołskiej w Warszawie w sprawie wszczęcia postępowania apelacyjnego od wyroku konsystorza krakowskiego (1675), 4. Dekret internuncjusza apostołskiego Franciszka Tucci w apelacyjnej sprawie magistratu N. Sącza przeciw kolegium wikarych sądeckiej kolegiaty (1675), 5. Wykaz dochodów kapituły mniejszej w Nowym Sączu... z dn. 13. IV. 1779.

Album wikariuszów kolegiaty, „Résumé“ w języku francuskim i skrowidz alfabetyczny (osób i miejscowości) wraz ze spisem rzeczy i wykazem ważniejszej literatury dopełniają całości monografii.

Podstawa źródłowa, na której Autor oparł omawianą monografię, obejmuje przede wszystkim archiwalia krakowskie tak kościelne (Archiwum

Kurii Metropolitalnej), jak i państwowe (Wojew. Archiwum Państwowe), a nadto archiwalia parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu, Kurii Diecezjalnej w Tarnowie i Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu. Nie jest to jednakże pełny zasób archiwaliów; Autor bowiem nie wykorzystał w pełni Archiwum Kapitulnego w Krakowie a zwłaszcza przydatnych rękopisów: *Jura et privilegia ecclesiarum collegiatarum Dioec. Cracoviensis et beneficiorum in illis fundatarum* i cennej *Liber beneficiorum retaxationum... Petri Tomicki Ep. Crac. ... A. D. 1529*. Nie dotarł również do Państwowego Archiwum na Wawelu, gdzie w licznie zachowanych tomach *Castrensia Sandecensia* można znaleźć wiele ciekawych przyczynków źródłowych do omawianego tematu.

Opracowania cytowane przez Autora na kartach „Sądeckiej kolegiaty“, stanowią wyłącznie literaturę pomocniczą; praca bowiem jest pierwszą i na razie jedyną na ten temat: Do przydatnych opracowań, nie cytowanych przez Autora, można dorzucić: S. Morawski, *Arianie polscy*, Lwów 1906, z ogólnej zaś literatury: A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, Berlin 1954, III, IV; cytowany na s. 129 K. Ritter, *Kaiser Joseph und seine kirchlichen Reformen...*, Regensburg 1867, jest pozycją mocno przestarzałą i winien być zastąpiony nowszym opracowaniem E. Winter, *Der Josefismus und seine Geschichte*, Brunn-Wien 1943.

Do *Nowosądeckiej Kolegiaty* zakradły się również nieścisłości i błędy. Autor „z większym... zaskoczeniem notuje fakt, że już w XIV w. właśnie to młode miasto posiadało trzy kościoły“ (s. 22), chociaż w rzeczywistości było ich więcej; oprócz wymienionych przez Autora trzech kościołów był nadto czwarty klasztorny kościół franciszkański pod wezwaniem Narodzenia Najśw. Maryi Panny, pochodzący z ostatnich lat XIII w.¹ Nie jest to zresztą specjalny wyjątek; prawie 40 lat później lokowany Tarnów (1328) w drugiej połowie XIV w. posiadał trzy kościoły parafialne, a 2 kasztełański Biecz².

Drewniany kościół św. Wojciecha, któremu Autor poświęca nieco więcej miejsca został wybudowany w 1466 r. i konsekrowany przez biskupa sufr. krakowskiego, Pawła³.

Nieco więcej kłopotu sprawia Autorowi określenie czasu przeniesienia praw parafialnych z kościoła św. Wojciecha do kościoła św. Małgorzaty. Stwierdza jednakże stanowczo, że „filia przejęła atrybucje macierzy przed rokiem 1343“ (s. 24), powołując się przy dowodzeniu na najstarszą pieczęć N. Sącza z wizerunkiem św. Małgorzaty i na dokument erekcyjny kole-

¹ LBen. (*Liber benef. dioec. Cracov.*), III, 467; por. J. Sygański, *Historia Nowego Sącza*, Lwów 1902, t. III, s. 31 nn.

² B. Kumor, *Najstarsze parafie Tarnowa*, „Curranda“, 108 (1958), 270 nn.

³ AKapMKrak. (Arch. Kapit. Metrop. Krak.), *Neosandecensis Ecclesiae Collegiatae et parochialis visitatio A.D. 1726*, 14.

giaty z 1448 r., w którym ten ostatni został nazwany kościołem parafialnym. Przemilcza przy tym jednakże zupełnie informacje tego samego dokumentu, nazywające kościół św. Wojciecha *ecclesia matrix*⁴. Nie znaczy to wprawdzie, aby do 1448 r. kościół św. Małgorzaty posiadał tylko prawa filialne, ale też z drugiej strony nie można negować, by znów kościół św. Wojciecha, nazwany jeszcze w 1448 r. *ecclesia matrix*, posiadał tylko prawa filialne. Naszym zdaniem w 1448 r. obydwa kościoły posiadały pełne prawa parafialne. Kościół św. Małgorzaty, nazwany w 1303 r. „filialnym”⁵, uzyskał pełne prawa parafialne zapewne jeszcze w czasach Władysława Łokietka († 1333), kiedy to m. in. przeniesiono do Nowego Sącza siedzibę kasztelana⁶, na co wskazuje przekaz rejestrów watykańskich, wymieniających dwóch plebanów w Nowym Sączu⁷ jak również dokument Władysława Łokietka z 1327 r., nadający Nowemu Sączowi przywilej tygodniowego targu w uroczystość św. Małgorzaty⁸.

Nazwanie kościoła św. Wojciecha jeszcze w 1448 r. *ecclesia matrix* nie przesądza o wyłączeniu praw parafialnych tego kościoła; jest to w tym wypadku nazwa o charakterze czysto tradycyjnym i formalnym. Pełnię praw parafialnych przy kościele św. Wojciecha w XIV i XV w. stwierdzają wymienione uprzednio przekazy rejestrów watykańskich, dokument Worobina, oficjała krakowskiego z 1337 r., potwierdzający ugodę miasta Nowego Sącza z plebanem kościoła św. Wojciecha w sprawie młyna⁹ i dokument kard. Oleśnickiego z 1448 r.¹⁰.

Podobne wypadki zaistnienia dwóch parafii w jednej miejscowości na skutek lokacji miasta spotykamy współcześnie w Tarnowie i Bieczu¹¹. Afiliacja kościoła św. Wojciecha nastąpiła najwcześniej w drugiej połowie XV w. (może z okazji wybudowania nowej świątyni św. Wojciecha przed 1466 r.), lub też w pierwszych latach XVI w.¹².

Argumenty Autora (s. 25), opierające się na hipotezie „kościółów grodz-

⁴ LBen. I, 571

⁵ Kod. dypl. kat. Krak. I, 111.

⁶ K. Dziwlik, *Sądeckizna wczesnośredniowieczna (do końca XIII w.) w świetle źródeł i dotychczasowego stanu badań*. „Rocznik Sądecki”, III (1957) 334.

⁷ MPVat. (Mon. Pol. Vat.) I, 120, passim; II, 173, passim; por. III, 84. Wzmiankowany tu *Paulus presbyter plebanus ecclesiae S. Pauli in Sandecz* jest zapewne plebanem kościoła św. Wojciecha. Kościoła św. Pawła w Nowym Sączu nigdy nie było; por. B. Kumor, *Powstanie i rozwój organizacji parafialnej w Małopolsce Południowej do końca XVI w.*, (maszynopis), II, 473.

⁸ Kod. dypl. Mał. I, s. 173; por. T. Silnicki, *Biskup Nanker*, Warszawa 1953, s. 126.

⁹ Archiw. paraf. św. Małgorzaty w Nowym Sączu, *Ecclesiae Colleg. Neo-Sandec. privilegia...*, vol. I, k. 24—25; por. J. Syganiński, op. cit., III, 159.

¹⁰ LBen. I, 571.

¹¹ B. Kumor, *Najstarsze*, 271n.

¹² B. Kumor, *Powstanie*, II, 473n.

kich“, zapożyczonych od Zachorowskiego, całkowicie odpadają; po pierwsze sama hipoteza odnosi się do wcześniejszego czasokresu (a nie do przełomu XIII/XIV w.), po drugie jest ona zupełnie przestarzała i nie podtrzymywana przez naukę od czasów badań Schmida i Loescha¹³. Istnienie zaś dwóch kościołów w Nowym Sączu na początku XIV w. (w rzeczywistości były 3) nie jest jeszcze dowodem, że „istniała silnie rozbudzona religijność, iż pracować tam musiały kościoły filialne“ (s. 28), lecz jest prostą konsekwencją przesunięcia centrum osady na inne miejsce na skutek lokacji miasta, kiedy to osada wraz ze starym kościołem znalazły się poza obrębem nowego miasta. Takie wypadki, zwłaszcza na terenie Małopolski Południowej, były dość częste¹⁴.

Szkoda, że Autor podał tak szczupłe informacje na temat początków wikarii na Zachodzie i oparł je wyłącznie na Hinschiusu; lepsze, a bliższe terytorialnie i czasowo informacje można znaleźć u Haucka¹⁵. Same zresztą początki kapituły mniejszej w Nowym Sączu prawdopodobnie datują się sprzed 1448 r. (może w Nowym Sączu była prepozytura, podobnie jak w Wojniczu), co w dużej mierze zdaje się potwierdzać dokument pap. Eugeniusza IV z 1431 r., potwierdzający nominację wicekustosza¹⁶.

Genezę erekcji kolegiaty sądeckiej, a zwłaszcza wikarii, sprowadza Autor do „pełnienia zadań misyjnych“ (s. 37), podczas gdy w rzeczywistości była ona daleko bardziej złożona; oprócz bowiem celów misyjnych działała w tym wypadku chęć położenia kresu przejmowania przez kościół prawosławny kościołów łacińskich przez napływową ludność wołosko-ruską¹⁷, jak również próba rewindykacji parafii spiskich w okręgu lubowelskim zagarniętych, mimo pozytywnego wyroku Rzymu, przez metropolitę ostrzyhomskiego¹⁸.

Nie można się również zgodzić z Autorem, że „Podegrodzie było — małą parafią wiejską“ (s. 35); jeszcze w połowie XIV w. liczyło ono 3 432 miesz-

¹³ H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938, 252 n.; H. Loesch, *Rec. pracy Pfitznera, Besiedlungs-, Verfassungs-, Verwaltungsgeschichte des Breslauer Bistumslandes*, Zft. f. Sav. Stift. f. Rechtsgesch. Germ. Abt., 48 (1928) 572—589.

¹⁴ B. Kumor, *Przenoszenie praw parafialnych w Małopolsce Południowej w okresie średniowiecza*, „Polonia Sacra“, 10 (1958) 263—280.

¹⁵ A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, Berlin 1954, t. III, s. 492nn.

¹⁶ Arch. par. św. Małgorzaty w Nowym Sączu, *Confirmatio Eugenii Papae super praenominationem Vicecustodis A. D. 1431* (luźne karty).

¹⁷ B. Kumor, *Przejęcie rzymsko-katolickich parafii w archidiakonacie sądeckim przez Kościół prawosławny*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 4 (1957), z. 3, s. 137—147.

¹⁸ B. Kumor, *Organizacja archidiakonalna w Małopolsce Południowej* (maszynopis).

kańców¹⁹, ustępując pod tym względem jedynie parafii Najśw. Maryi Panny w Krakowie (5610 mieszkańców), zaś pod względem obszaru pod koniec XVI w. obejmowało aż 35 wsi. Była to jedna z największych parafii przed-rozbiorowej diecezji krakowskiej²⁰.

Podobne zastrzeżenia budzi informacja Autora, jakoby „archidiakon sądecki miał dokonywać wizytacji szesnastu rozległych dekanatów, do których z trudem dojeżdżali przedstawiciele kapituł Krakowa i Wiślicy“ (s. 36); dokument kard. Oleśnickiego z 1448 r. wymienia w granicach nowo utworzonego archidiakonatu sądeckiego tylko 6 dekanatów (sądecki, nowotarski, biecki, bobowski, jasielski i pilzneński)²¹, zaś na początku XVIII w. (jeszcze przed dołączeniem niektórych dekanatów do archidiakonatu wojnickiego), a więc w dobie największej ilości tej instytucji, dekanatów było nie więcej jak 11 (oprócz wymienionych doszły: żmigrodzki, strzyżewski, ropczycki, mielecki i spiski)²².

Uwaga Autora jakoby „za rządów biskupa F. Padniewskiego odnotowano... szereg interesujących protokołów z dekanatów... m. in. mieleckiego, ropczyckiego i żmigrodzkiego“ (s. 63) nie ma również pokrycia źródłowego (oparta jest na mylnie w tym wypadku informującym artykule T. Glemmy²³); dekanaty te bowiem zostały utworzone dopiero w latach 90-tych XVI w. przez kard. Jerzego Radziwiłła²⁴.

Słusznie Autor przypuszcza, że odnośnie do wizytacji kolegiat „działały... jakieś ograniczenia prawne“ (s. 64); wizytacje bowiem kolegiat były wyjęte spod jurysdykcji archidiakonów, a poddane bezpośrednio ordynariuszowi lub specjalnemu jego delegatowi.

Nie można się natomiast zgodzić z Autorem, że jeszcze w pierwszej połowie XVIII w. (przed wizytacją Szaniawskiego — 1726) „znikły z Sącza niemal jednocześnie dwa zakonne konwenty“ (franciszkański i norbertański — s. 114), skasowała je bowiem dopiero 60 lat później reforma józefińska²⁵. Utworzenie wikarii przy farze starosądeckiej nastąpiło wcześniej niż to chce Autor (s. 116 przyp. 8). O wikariuszach starosądeckich informują już wizytacje z 1596 i 1608 r.²⁶; w 1629 r. utworzono z prywatnej fundacji kolegium mansjonarzy w związku z erekcją prepozytury²⁷.

¹⁹ T. Ladenberger, *Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1930, s. 65.

²⁰ B. Kumor, *Powstanie*, mapa nr 5.

²¹ LBen. I, 567; II, 235; por. B. Kumor, *Organizacja archidiakonalna*.

²² *Synodus dioec. a Casimiro Łubieński Ep. Cracov. celebrata 1711*, Cracoviae 1711, 13 nn.

²³ *Wizytacje diec. krakowskiej z lat 1510—1570*, „*Nasza Przeszłość*“, 1 (1946) 50.

²⁴ B. Kumor, *Powstanie organizacji*.

²⁵ J. Sygański, op. cit., t. III, s. 72 nn.

²⁶ AKMKrak Acta Visit. 1596, 23; Acta Visit. Decan. Sandec. 1608, 1 nn.

²⁷ Arch. Diec. w Tarnowie, fasc. *Fundatio praepositurae et mansjonarium in Vet. Sandecz*.

Administrowanie kościołów podmiejskich przez kolegium wikariuszy kolegiackich nie opierało się, jak chce Autor (s. 117), tylko na dawnej tradycji; z chwilą bowiem afiliacji kościoła św. Wojciecha został on prawie przekazany pod pieczę duszpasterską kolegium²⁸. Zastrzeżenia co do charakteru i osobowości biskupa Sołtyka wysunął nie „tylko ostatnio Mackiewicz“ (s. 120 przyp. 20), uczynił to bowiem 50 lat wcześniej znawca tego okresu W. Kconopczyński²⁹.

Mimo tych zastrzeżeń *Sądecka kolegiata* jest pozycją o swoich wartościach; jest to bowiem jedyna z nowszych prac w języku polskim na temat kolegiów wikariuszy na ziemiach Polski przedrozbiorowej, napisana jednakże z punktu historycznoprawnego. Publikację wydano starannie, zaostrzając ją w szereg dobrze dobranych ilustracji. Piękna czcionka i papier, jak również korekta stanowią dodatnią stroną książki (na s. 120 cyt. 19 jest podwójny; drugiemu nie dano dokumentacji, a raczej jest ona pod nr 20, nie posiada jej natomiast nr 20).

Ks. Bolesław Kumor

„Collectanea Ordinis Cisterciensium Reformatorum“. Opus periodicum cura monachorum eiusdem Ordinis, tertio quoque mense prodiens. Annus I Romae, 1934 — XX (1958).

Kwartalnik ten jest wydawany przez zreformowaną gałąź cystersów — Zakon Ścisłej Obserwacji — przez trapistów. Pierwszy zeszyt ukazał się w 1934 roku i bez przerwy wychodzi do dnia dzisiejszego.

W przedmowie Redakcji wyraźnie podkreślono zasadniczy cel pisma: ma ono służyć zakonowi, mnożyć dobro przez wzmocnienie jedności wewnętrznej. Dzięki temu w początkowych zeszytach przeważające miejsce zajęły informacje o sprawach aktualnych poszczególnych klasztorów, omówienia stosunków ze Stolicą Apostolską, sprawozdania z misji na Dalekim Wschodzie, nekrologi i, na użytek zakony, informacje bibliograficzne prowadzone w charakterze recenzji. Dla rozwinięcia świadomości instytucjonalnej trapistów, „Collectanea“ wprowadziły jednocześnie artykuły o treści historycznej, świadomie zresztą nie pretendując do ich naukowego charakteru.

Jednakże zawartość dalszych tomów „Collectanea“ zdaje się świadczyć o wyraźnej ewolucji pisma ku zagadnieniom historyczno-naukowym (od 1937 roku pismo wychodzi w objętości 5 arkuszy druku). Powoli rozbudowuje się dział recenzji, sygnalizujących najnowsze ujęcia naukowe. Podniósł

²⁸ B. Kumor, *Przenoszenie...*

²⁹ *Do charakterystyki biskupa Sołtyka*, „Kwartalnik Historyczny“, 24 (1910) 468—494.